

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Protokolant: Małgorzata Weres

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 lutego 2019 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko (...) spółka z o.o. we W.

o należności z tytułu podróży służbowych

I. zasądza od strony pozwanej (...) spółka z o.o. we W. na rzecz powoda K. T. kwotę 38.091,35 zł (trzydzieści osiem tysięcy dziewięćdziesiąt jeden złotych 35/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tutejszego sądu) kwotę 3.871,16 zł tytułem kosztów sądowych;

V. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1680 zł brutto.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 kwietnia 2016 r. (data stempla pocztowego) powód K. T. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. we W. kwoty 48.206,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 marca 2015 r, tytułem należności za niewypłacone powodowi diety i ryczałty za noclegi podczas wykonywanej w okresie od 7 marca 2013 r. do 30 września 2014 r. pracy kierowcy, a także o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że był zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy. W czasie trwania zatrudnienia powód na polecenie pracodawcy wykonywał zadania służbowe poza siedzibą pozwanego, poza granicami kraju, wykonując transport drogowy na terenie Europy. Zgodnie zaś z przepisem art. 77⁵ k.p. i wydanymi na jego podstawie przepisami wykonawczymi (tj. rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej), pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu, ewentualnie ryczałt za nocleg w wysokości 25 % limitu określonego w rozporządzeniu. Jednak wbrew obowiązującym przepisom,

nie otrzymał diet oraz wymaganego ryczałtu za noclegi w wysokości 25 % limitu wynikającego z wymienionych rozporządzeń. Pracodawca nie zapewnił powodowi odpowiedniego i bezpłatnego noclegu w hotelu, motelu bądź w innym miejscu, w którym warunki socjalne zbliżone byłyby do warunków panujących w hotelu lub motelu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, umożliwienie przez stronę pozwaną spędzenia noclegu w kabinie pojazdu ciężarowego nie może być równoznaczne z zapewnieniem pracownikowi bezpłatnego noclegu.

Powód wskazał, że jego wynagrodzenie obejmowało składniki wskazane w umowie o pracę oraz kwotę stanowiącą iloczyn stawki 0,14 zł i liczbę przejechanych kilometrów w danym miesiącu. Opisanie delegacji zgodnie z wymogami, tj. wraz z rozliczeniem diet i ryczałtów skutkowało nie przyjęciem delegacji do rozliczenia. Druk delegacji, na wyraźne zalecenie pracodawcy miał być podpisywany in blanco przez kierowcę w rubrykach „zdano do rozliczenia” i „odebrałem”. W ten sposób rozwiązano kwestię wypłacania diet i ryczałtów zagranicznych – nie płacąc ich. Od października 2014 r. powód przestał podpisywać druki delegacji in blanco. Wówczas dostał wypowiedzenie i skierowano go na urlop wypoczynkowy. Kwotę diet i ryczałtów za wyjazdy zagraniczne odbyte w październiku i listopadzie 2014 r. odzyskał pełnej wysokości. Dochodzona przez niego pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy należnymi dietami i ryczałtami, a kwota otrzymywana za tzw. kilometrówkę (k. 3-12).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 18 maja 2016 r., Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nakazał stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. we W., żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia tego nakazu zapłaciła na rzecz powoda kwotę 48.206,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem ryczałtu za noclegi, jak również nakazał stronie pozwanej, żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 603 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy, albo wniosła w tym że terminie sprzeciw (k. 32).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana (...) Sp. z o.o. we W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że w spornym okresie zatrudniała powoda w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 12 ton. Dodała, że mimo, iż pracodawca miał możliwość określenia w sposób odmienny warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju niż przepisy wykonawcze do art. 77⁵ k.p., nigdy nie uchylała się od wypłaty kierowcom należnego im ryczałtu w wysokości określonej w rozporządzeniach.

Strona pozwana wskazała, że w okresie objętym żądaniem pozwu powód wyjeżdżał jako kierowca przede wszystkim do N., a sporadycznie do F., C., A., W. i S.. Po zakończeniu każdej podróży służbowej przedkładał pracodawcy rachunek kosztów podróży, stanowiący ich rozliczenie. W rozliczeniach kosztów wskazywano zarówno wartość diet w przeliczeniu na PLN, jak i wartość ryczałtu noclegowego w przeliczeniu na PLN. Strona pozwana wskazała, że za okres objęty pozwem płaciła powodowi z tytułu zwrotu kosztów podróży łącznie 71.729,80 zł, z czego tytułem diet zagranicznych 51.187,03 zł, ryczałtów za noclegi 18.577,00 zł diet krajowych 1.965,77 zł.

Strona pozwana podkreśliła, że każdorazowo w przedkładanych przez siebie rozliczeniach kosztów zagranicznych podróży służbowych, powód własnoręcznym podpisem i wpisaną datą potwierdzał zawarte w nich informacje. Każdorazowo kwitował także odbiór należności pieniężnych stanowiących diety i ryczałty, nie kwestionując ich wysokości (k. 37-41).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powoda K. T. i stronę pozwaną (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., w okresie od 4 października 2010 r. do 6 grudnia 2014 r. łączyły umowy o pracę, na podstawie których powód pracował u strony pozwanej w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego do 3,5 t.

W umowie o pracę na okres próbny zawartej w dniu 4 października 2010 r. wskazano, że powodowi przysługuje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.317,00 zł brutto, ryczałt za nadgodziny w wysokości 247,00 zł brutto, ryczałt za jazdę w porze nocnej w wysokości 79,00 zł brutto, ryczałt za jazdę w podwójnej obsadzie w wysokości 66,00 zł brutto.

Przed podjęciem zatrudnienia w dniu 1 października 2010 r. powód podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z treścią Regulaminu Pracy i Regulaminu Wynagradzania firmy (...) Sp. z o.o. we W. i przyjął do wiadomości jego postanowienia.

W aneksie z 31 grudnia 2010 r. do umowy o pracę z 1 grudnia 2010 r. wskazano, że od 1 stycznia 2011 r. powodowi przysługuje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.386,00 zł brutto, ryczałt za nadgodziny w wysokości 260,00 zł brutto, ryczałt za jazdę w porze nocnej w wysokości 83,00 zł brutto, ryczałt za jazdę w podwójnej obsadzie w wysokości 70,00 zł brutto oraz nagroda uznaniowa do 1.000,00 zł netto.

W umowie o pracę na czas określony zawartej w dniu 27 grudnia 2011 r., wskazano, że powodowi przysługuje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.500,00 zł brutto, ryczałt za nadgodziny w wysokości 282,00 zł brutto, ryczałt za jazdę w porze nocnej w wysokości 90,00 zł brutto, ryczałt za jazdę w podwójnej obsadzie w wysokości 75,00 zł brutto. oraz nagroda uznaniowa do 1.000,00 zł netto.

W aneksie z 30 grudnia 2013 r. do umowy o pracę z 27 grudnia 2012 r. wskazano, że od 1 stycznia 2014 r. powodowi przysługuje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.680,00 zł brutto, ryczałt za nadgodziny w wysokości 315,00 zł brutto, ryczałt za jazdę w porze nocnej w wysokości 100,00 zł brutto, ryczałt za jazdę w podwójnej obsadzie w wysokości 84,00 zł brutto oraz nagroda uznaniowa do 1.000,00 zł netto.

W okresie zatrudnienia powód wykonywał czynności kierowcy samochodu ciężarowego na trasach międzynarodowych, głównie na terenie N., niekiedy także na terenie W., F., C., S., A.. Wyjazdy trwały średnio 2 – 3 dni, odbywały się co do zasady w obsadzie dwuosobowej. Zasadą było pokonywanie trasy do punktu docelowego, załadunek i powrót do kraju.

Dowód:

- Okoliczności bezsporne, a nadto akta osobowe powoda.

Zgodnie z obowiązującym u strony pozwanej Regulaminem Pracy, pracowników zatrudnionych na stanowisku kierowcy obowiązywał zadaniowy system czasu pracy (§ 41 ust. 2 Regulaminu Pracy). Szczegółowe regulacje dotyczące czasu pracy kierowców zawarto w § 47 – 58 Regulaminu Pracy.

Od dnia 1 stycznia 2014 r. kierowców spółkę obejmował równoważny system czasu pracy, w którym dopuszczalny wymiar czasu pracy na dobę wynosił do 12 godzin i przeciętnie do 60 godzin w tygodniu. Dla kierowców ustalono wówczas trzymiesięczny okres rozliczeniowy (pkt 2 aneksu z 02.01.2014 r. do Regulaminu Pracy).

Wynagrodzenie za pracę było wypłacane z dołu, raz w miesiącu, ostatniego dnia każdego miesiąca kalendarzowego (§ 60 ust. 1 Regulaminu Pracy).

Dowód:

- Regulamin Pracy – plik w aktach sprawy.

Zgodnie z obowiązującym u strony pozwanej regulaminem wynagradzania, w razie odbywania podróży służbowej z polecenia pracodawcy, na terenie kraju lub poza jego granicami, pracownikom przysługiwały świadczenia przewidziane w obowiązujących przepisach (§ 12 Regulaminu Wynagradzania).

Dowód:

- Uwierzytelniona kserokopia Regulaminu Wynagradzania – karta 44-47.

Podstawa wynagrodzenia zasadniczego określonego w umowie o pracę była wypłacana kierowcom przelewem na konto. Poza tym, kierowcy otrzymywali jeszcze dodatkowe świadczenie z tytułu podróży służbowych, wypłacane w gotówce przekazywanej w kopercie. Było ono wyliczane w ten sposób, że ilość przejechanych kilometrów mnożyło się przez ustaloną stawkę za jeden kilometr tj. 0,14 zł.

Powód z tytułu tzw. „kilometrówki” otrzymał kwotę 26.623 zł.

Dowód:

- Zeznanie świadka G. B. złożone na rozprawie 27.04.2017 r.,

- Zeznanie świadka M. M. złożone na rozprawie 19.06.2017 r.

- Zeznanie świadka T. W. złożone na rozprawie 19.06.2017 r.

- wyjaśnienia powoda złożone na rozprawie 21.05.2018 r.

Przed wyjazdem w trasę każdy kierowca pobierał druki wyjazdów służbowych, w których odnotowywał stan liczników kierowanych pojazdów, daty oraz kraje i miejscowości, w których przebywali. Kierowcy nie wyliczali jednak żadnych kwot należnych im z tytułu podróży służbowych. Tak wypełniony druk był przez nich podpisywany w rubryce „Kwituję odbiór zł/gr” oraz „Niniejszy rachunek przedkładam” i przekazywany do biura Panu S.. Druk polecenia wyjazdu służbowego trafiał od pana S. do D. O., która wpisywała dane z druku do programu komputerowego służącego do rozliczania kosztów podróży służbowych kierowców. Po wyliczeniu kwoty D. O., odręcznie lub komputerowo, wypełniała druk na stronie z rachunkiem kosztów podróży, wpisując odpowiednie kwoty należności z tytułu danej podróży służbowej (w tym ilość i wartość pieniężną z tytułu diet, ilość i wartość pieniężną z tytułu ryczałtu za nocleg, łączną kwotę należności).

Wypełnione dokumenty D. O. przekazywała B. W. (1), zatrudnionemu w spornym okresie na stanowisku kierownika transportu.

Pracodawca, za pośrednictwem B. W. (2), przekazywał pracownikom w biurze pozwanej spółki, w formie gotówkowej, należności z tytułu odbytej podróży służbowej, przy czym nie były to należności w wysokości wskazanej w rachunku kosztów podróży.

Kierowca zdając druk polecenia wyjazdu służbowego podpisywał in blanco pokwitowanie odbioru kwot, choć tych kwoty nigdy nie otrzymywał, tj. kierowca składał podpis kwitujący odbiór gotówki bezpośrednio po powrocie z trasy, przed przekazaniem dokumentu dyspozytorowi i przed wypełnieniem dokumentu odpowiednimi kwotami.

Taki sposób wypełniania dokumentów podróży służbowych wynikał z polecenia pracodawcy. Było to tłumaczone w ten sposób, że biuro zrobi to za nich bardziej precyzyjnie i lepiej. Taki sposób rozliczania podróży był też warunkiem kontynuowania zatrudnienia.

Dowód:

- Zeznanie świadka G. B. złożone na rozprawie 27.04.2017 r.,

- Zeznanie świadka M. M. złożone na rozprawie 19.06.2017 r.

- Zeznanie świadka T. W. złożone na rozprawie 19.06.2017 r.

- zeznanie świadka D. O. złożone na rozprawie 28.08.2017 r. (częściowo)

- zeznania świadka M. T. złożone na rozprawie 20.11.2017 r. (częściowo)
- zeznania świadka P. K. złożone na rozprawie 21.05.2018 r. (częściowo)
- zeznania świadka D. S. złożone na rozprawie 21.05.2018 r.
- zeznania świadka A. T. złożone na rozprawie 21.05.2018 r. (częściowo)
- zeznania świadka A. G. złożone na rozprawie 28.08.2017 r. (częściowo)
- Wyjaśnienia słuchanego w charakterze strony pozwanej B. W. (1) złożone na rozprawie 21.05.2018 r.
- wyjaśnienia powoda złożone na rozprawie 21.05.2018 r.

Pismem z dnia 23 marca 2015 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 45.622,55 zł tytułem niezapłaconych należności za diety i noclegi w kabinie kierowcy za okres od 7 marca 2013 r. do 16 września 2014 r.

W odpowiedzi, pismem z dnia 27 marca 2015 r., strona pozwana odmówiła zapłaty żądanej kwoty, wskazując, iż powód otrzymał należne wynagrodzenie za wykonaną pracę, wraz z jego wszystkimi pochodnymi i zwrotem wszelkich należności z tytułu odbytych podróży służbowych.

Dowód:

- Kserokopia wezwania powoda – karta 16 -19 ,
- Kserokopia odpowiedzi na wezwanie – karta 26.

Łączna wartość należności powoda z tytułu podróży służbowych w okresie od marca 2013 r. do września 2014 r. wynosi kwotę 64.714,35 zł. Kwota należności z tytułu podróży służbowych w złotych polskich została wyliczona według zmiennego kursu euro publikowanego przez NBP.

Powód otrzymał z tego tytułu od pracodawcy kwotę 26.623 zł. Zatem do wypłaty należna powodowi kwota to kwota 38.091,35 zł.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu księgowości k. 310-318

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało częściowo uwzględnieniu.

Zgodnie z art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. Nr 92, poz. 879), podróżą służbową jest każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy: a) przewozu drogowego poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, lub b) wyjazdu poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, w celu wykonania przewozu drogowego. W art. 4 pkt 4 lit. a cytowanej ustawy mowa o siedzibie pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, oraz o innych miejscach prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności takich jak filie, przedstawicielstwa i oddziały.

Zgodnie z art. 21a cytowanej ustawy, kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy.

Stosownie do unormowania zawartego w przepisie art. 77⁵ § 3 k.p., warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej określa się w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania.

Zgodnie z przepisem art. 77⁵ § 4 k.p. postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju lub poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika zatrudnionego w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej.

W myśl art. 77⁵ § 5 k.p. w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. W art. 77⁵ § 2 k.p. przewidziano, że minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Rozporządzenie powinno w szczególności określać wysokość diet, z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju - walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach, a także warunki zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków.

Na podstawie upoważnienia zawartego w przepisie art. 77⁵ § 2 k.p., Minister Pracy i Polityki Społecznej wydał w dniu 19 grudnia 2002 r. rozporządzenie w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1990) oraz rozporządzenie w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991), jak również aktualnie obowiązujące rozporządzenie z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 poz.167).

W przepisie § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju wskazano, że za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia (ust. 1). W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu (ust. 2) Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg (ust. 4).

Natomiast zgodnie z unormowaniem zawartym w § 16 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej ustawodawca wskazał, że za nocleg podczas podróży zagranicznej pracownikowi przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem, w granicach limitu określonego w poszczególnych państwach w załączniku do rozporządzenia. Stosownie do regulacji zawartej w § 16 ust. 2 rozporządzenia, w razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1, przy czym ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu. Przepisów powyższych nie stosuje się, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewniają pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 16 ust. 4).

W uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r. (sygn. akt II PZP 1/14, Legalis) wskazano, iż zapewnienie pracownikowi – kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w

kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym – nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.), co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy (por. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt I PZP 3/14, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt II PK 111/15, Legalis ; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt II PK 148/15, Legalis).

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt K 11/15, Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 21a ustawy w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U.236.1991, ze zm.) w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Nadto Trybunał Konstytucyjny orzekł, że także art. 21a ustawy w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 poz.167) w zakresie w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy strona pozwana, mimo prawnej możliwości autonomicznego uregulowania w aktach prawa wewnątrzzakładowego kwestii należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych (w tym w sposób mniej korzystny dla pracowników niż w przepisach powszechnie obowiązujących), zdecydowała się na korzystanie z regulacji przewidzianych w obowiązujących przepisach, co znalazło wyraz w § 12 Regulaminu wynagradzania. Rozliczanie kosztów podróży służbowych pracowników strony pozwanej, w tym kierowców, odbywało się więc na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1990) oraz rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991), jak również aktualnie obowiązującym rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 poz.167).

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił wniosek pełnomocnika strony pozwanej o zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania kolejnej skargi wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego sygn. akt SK 14/16. Niezależnie od tego, że zagadnienie dotyczące konstytucyjności wskazanych przepisów było przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny w poprzednich sprawach, to należy mieć na uwadze przede wszystkim to, że skoro pracodawca w ramach przepisów wewnątrzzakładowych uregulował kwestie wypłaty należności z tytułu podróży służbowych, to zgodność przepisów kwestionowanych w skardze konstytucyjnej nie będzie mieć wpływu na wynik postępowania.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się bowiem wokół ustalenia, czy naliczone wedle wskazanych wyżej zasad należności z tytułu podróży służbowych powód w istocie otrzymał. Ponadto, w przypadku ustalenia, że pracodawca wypłacał powodowi określone kwoty ponad wartość umówionego wynagrodzenia za pracę, należało ocenić, z jakiego tytułu kwoty te zostały powodowi wypłacone.

Na poparcie swoich twierdzeń w zakresie prawidłowego i pełnego rozliczenia należności przysługujących powodowi z tytułu odbytych podróży służbowych strona pozwana przedłożyła szereg druków poleceń wyjazdów służbowych (tzw. delegacji), dotyczących całego okresu spornego, zawierających takie dane jak m.in. data początkowa i końcowa podróży, miejsce docelowe, rozliczenie kosztów podróży służbowej (w tym wartość należności z tytułu diet krajowych, zagranicznych oraz ryczałtów za nocleg) oraz podpis powoda, poświadczający odbiór wyliczonych należności.

W toku procesu powód podnosił że dokumenty te były przez niego podpisywane w miejscu służącym do poświadczenia odbioru gotówki in blanco, zanim jeszcze przekazywał druki do odpowiednich osób celem naliczenia przysługujących powodowi należności z tytułu danej podróży. Powód wskazał, że nigdy nie otrzymał należności wyliczonych w drukach podróży służbowych, natomiast jedynie, co otrzymał to kwotę 26623 zł tytułem tzw. „kilometrówki”, zaliczając jednak tę kwotę jako kwotę z tytułu należności z tytułu podróży służbowych należnych mu od strony pozwanej.

Strona pozwana, wedle twierdzeń powoda, miała uniemożliwić powodowi zapoznanie się z treścią wypełnionych w naliczone należności druków delegacji. Powód wywodził z powyższego, że strona pozwana nie przekazała mu żadnych należności z tytułu odbytych podróży służbowych, zaś przedłożone druki delegacji, jako podpisane in blanco, nie mogą stanowić dowodu wypłaty przedmiotowych należności. Z drugiej strony powód przyznawał, że oprócz wynagrodzenia zasadniczego, określonego w umowie o pracę, pracodawca wypłacał dodatkowe świadczenia, jednak nie z tytułu należnych diet i ryczałtów, lecz jako tzw. kilometrówkę.

Bezspornym w sprawie było, że wyjazd w trasę kierowcy następował na podstawie polecenia wyjazdu służbowego. Przed udaniem się w trasę kierowcy, w tym powód, otrzymywali od pracodawcy, za pośrednictwem dyspozytora, druk polecenia wyjazdu służbowego. Wystawiany był także druk planu wyjazdu, na którym wpisywano kurs docelowy i jego obsadę.

Na pierwszej stronie druku polecenia wyjazdu służbowego wskazywano dzień wydania polecenia, imię i nazwisko pracownika oraz jego stanowisko pracy, docelowe miejsce podróży oraz datę rozpoczęcia i zakończenia podróży.

Nie było to sporne w sprawie.

Spornym w sprawie było to, co, przez kogo i kiedy było wpisywane na drugiej stronie druku polecenia wyjazdu służbowego, gdzie znajdował się rachunek kosztów podróży, w szczególności, jak wypełniano pozostałe dane na drugiej stronie delegacji. Zgodnie z zeznaniami świadków strony pozwanej, po powrocie z wyjazdu wypełniony dokument kierowca przekazywał do dyspozytora, skąd trafiał on do pana S., zatrudnionego w pozwanej spółce na stanowisku specjalisty ds. transportu, który rejestrował druk w systemie komputerowym i sprawdzał, czy wpisane przez kierowcę dane dotyczące godziny przekroczenia granicy są zgodne z rzeczywistością. Druk polecenia wyjazdu służbowego trafiał następnie do D. O., która wpisywała dane z druku do programu komputerowego służącego do rozliczania kosztów podróży służbowych kierowców. Po wyliczeniu kwoty D. O., odręcznie lub komputerowo, wypełniała druk na stronie z rachunkiem kosztów podróży, wpisując odpowiednie kwoty należności z tytułu danej podróży służbowej (w tym ilość i wartość pieniężną z tytułu diet, ilość i wartość pieniężną z tytułu ryczałtu za nocleg, łączną kwotę należności).

Wypełnione dokumenty D. O. przekazywała B. W. (1), zatrudnionemu na stanowisku kierownika transportu. Pracodawca, za pośrednictwem B. W. (2), przekazywał pracownikom w biurze pozwanej spółki, w formie gotówkowej, należności z tytułu odbytej podróży służbowej, w wysokości wskazanej w rachunku kosztów podróży. Odbiór powyższej kwoty kwitowany był przez kierowców własnoręcznym podpisem i datą na wypełnionym w pełni dokumencie Polecenia wyjazdu służbowego, na stronie z rachunkiem kosztów podróży, w rubrykach „Kwituję odbiór zł/gr” i „Niniejszy rachunek przedkładam”.

Zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej, podpisy w rubryce „Kwituję odbiór zł/gr” i „Niniejszy rachunek przedkładam” kierowcy składali po otrzymaniu gotówki. Sporadycznie zdarzało się, że kierowca składał podpis kwitujący odbiór gotówki bezpośrednio po powrocie z trasy, przed przekazaniem dokumentu dyspozytorowi i przed wypełnieniem dokumentu odpowiednimi kwotami.

Sąd nie dał jednak wiary stronie pozwanej, że kierowcy składali podpis na drukach delegacji dopiero w momencie odbioru gotówki, już po wypełnieniu druku w odpowiednie kwoty. Jak wynika z analizy przedstawionych przez stronę pozwaną dokumentów polecenia wyjazdu, podpis składany przez powoda jest składany innym pismem niż pozostałe dane zawarte w dokumencie. Strona pozwana i wszyscy świadkowie wskazali, że faktycznie druki delegacji były wypełniane przez innego pracownika strony pozwanej a nie kierowcę. Dlatego też Sąd nie dał wiary stronie pozwanej co do jej twierdzeń w tym zakresie, gdyż data złożenia druku delegacji przez kierowcę i data otrzymania przez niego należności z tytułu podróży służbowych jest taka sama. Gdyby faktycznie było tak, jak twierdzi strona pozwana, że najpierw kierowca składał druk delegacji, następnie należności z tytułu podróży służbowych byłyby naliczane przez pracowników strony pozwanej, to data złożenia delegacji i data otrzymania należności byłyby różne.

Dlatego też Sąd dał wiarę powodowi i świadkom G. B., M. M. i T. W., że faktycznie druki delegacji podpisywane były przez nich blankietowo i nie wiedzieli oni jakie kwoty należności będą wpisywane przez pracodawcę na tych drukach.

W ocenie Sądu, skoro powód i inni pracownicy podpisywali dokumenty delegacji in blanco, nie można uznać, że wpisane w tych drukach kwoty otrzymanych należności są dowodem pokwitowania ich odbioru.

Bez znaczenia był fakt, że w okresie zatrudnienia w pozwanej spółce powód nie zgłaszał przełożonym ani osobom zajmującym się rozliczaniem należności z tytułu podróży służbowych ewentualnych zastrzeżeń, dostrzeżonych nieprawidłowości w otrzymanych od pracodawcy kwotach, a kwotach wynikających z wyliczeń i oczekiwań powoda. Sąd dał wiarę powodowi i świadkom, że nie były rozliczenia kwestionowane z uwagi na obawę utraty pracy u strony pozwanej.

W tym miejscu należy wskazać, że pokwitowanie należy do oświadczeń wiedzy, mających charakter potwierdzenia faktów, niebędących oświadczeniami woli. Nie kreuje ono skutków prawnych w znaczeniu wywierania wpływu na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, lecz jedynie potwierdza zaistnienie faktu, którym jest spełnienie świadczenia. Funkcją pokwitowania jest wyłącznie ułatwienie dłużnikowi udowodnienia spełnienia świadczenia, czego dowód, zgodnie z art. 6 k.c. na nim spoczywa.

W niniejszym postępowaniu, ciężar dowodzenia, że sporne należności zostały powodowi wypłacone obciążał stronę pozwaną. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sąd jednak nie dał wiary stronie pozwanej, że faktycznie kwitowane przez powoda były należności wskazane na drukach delegacji, gdyż rzetelność tych dokumentów została skutecznie podważona przez dowody ze świadków, a także fakt, że data złożenia dokumentu i odbiór należności przez powoda była taka sama, choć – jak wynika z zeznań wszystkich świadków – powinna być późniejsza.

Sąd zgadza się z twierdzeniem, że podpisywanie in blanco rachunków kosztów podróży jest w samo w sobie działaniem nieodpowiedzialnym i nierozsądnym, lecz w świetle zeznań świadków i dowodów oferowanych przez stronę pozwaną, należy uznać, że faktycznie doszło u strony pozwanej do podpisywania dokumentów właśnie in blanco. Sąd doszedł do przekonania, że fakt, że strony umówiły się na tzw. kilometrówkę powodował, że powód godził się tymczasowo na podpisywanie dokumentów in blanco.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego wyrażonym w wyroku z dnia 11 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa 903/15, skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona zaś, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. Należy podkreślić, że Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.).

Zgodnie z twierdzeniami powoda, powód otrzymywał tzw. kilometrówkę do ręki i nie rozliczał tej kwoty z Urzędem Skarbowym jako wynagrodzenia. Powód nie kwitował otrzymanych od pozwanego kwot.

W ocenie Sądu Rejonowego tzw. „kilometrówkę” należy ocenić zgodnie z twierdzeniami powoda jako wypłacona mu należność z tytułu podróży służbowych.

Wskazać należy w tym miejscu, iż decydujące znaczenie dla oceny, jakie koszty ponoszone przez pracowników w podróży służbowej rekompensuje przyznane przez pracodawcę (np. w aktach prawa wewnątrzzakładowego) świadczenie, ma nie nazwa tego świadczenia, a praktyka, wiedza i dorozumiana zgoda spornych stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2016 r., sygn. akt II PK 227/15, Legalis). Ponadto, jeżeli kierowcy zatrudnieni w transporcie międzynarodowym otrzymywali świadczenie nie mniej korzystne niż wynikające z przepisów powszechnie obowiązujących, to świadczenie nazwane „dieta” może pokrywać wszystkie koszty socjalne, w tym także ryczałt za nocleg (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 maja 2017 r. (sygn. akt I PK 148/16, Legalis). Podkreślić należy, iż w tej kwestii ukształtowała się już jednolita linia orzecznicza (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., II PK 241/14, z dnia 15 września 2015 r., II PK 248/14, z dnia 17 listopada 2016 r., II PK 227/15 czy postanowienie z dnia 14 marca 2017 r., II PK 148/16).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd zważył, że świadczenie, nazywane przez strony „kilometrówką”, było wypłacane na podstawie ustnej umowy stron. Wypłata tego świadczenia była związana z podróżami służbowymi powoda, albowiem w przypadku braku delegacji, świadczenie nie było naliczane. Co więcej – świadczenie nie było przez strony traktowane jako element wynagrodzenia za pracę, nie było bowiem wskazywane w deklaracji PIT i zgłaszane do rozliczenia z Urzędem Skarbowym. Nie były od niego naliczane obciążenia publicznoprawne (podatki i składki).

Z powyższego wynika zdaniem Sądu, że tzw. „kilometrówka” była w rzeczywistości świadczeniem stanowiącym w rzeczywistości zryczałtowany zwrot kosztów zwiększonych z tytułu zagranicznych podróży służbowych - diet.

Wobec powyższego należało rozważyć, czy owo świadczenie w części zaspokajało należność powoda z tytułu diet, tj. czy kwoty wypłacone powodowi w spornym okresie z tytułu kilometrówki nie były mniejsze niż wynikające z przepisów w/w Rozporządzenia.

Reasumując stwierdzić należy, że przyznanych przez pracodawcę kwot nie sposób uznać za świadczenia niezwiązane z podróżami służbowymi. Nie była to część wynagrodzenia za pracę (strony nie odprowadzały składek ZUS i podatków), kwota była zależna od przebywania w podróży służbowej i miała na celu zrekomensowanie wyższych kosztów związanych z pobytem w delegacji.

Ponieważ pracodawca nie ustalił w przepisach wewnątrzzakładowych innej wysokości diet jak tylko odwołując się do wówczas obowiązującego Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U.236.1991, ze zm.), należało przyjąć, zgodnie z opinią biegłego sądowego, że pracodawca winien był zapłacić na rzecz powoda kwotę 64.714,35 zł. Skoro natomiast wypłacił na rzecz powoda kwotę 26.623 zł, to należało uwzględnić żądanie w wysokości różnicy pomiędzy tymi kwotami tj. zasądzić kwotę 38.091,35 zł.

Biegły w swojej opinii wskazał, dlaczego jego wyliczenia są różne od wyliczeń powoda zawartych w pozwie, wynikało to z przyjętego zróżnicowanego kursu walut.

Powód ani też strona pozwana nie zakwestionowała ustaleń w treści opinii biegłego.

Sąd uznał za zasadne również żądanie w zakresie odsetek, gdyż strona pozwana winna się była rozliczyć z powodem z tytułu należności z podróży służbowych najpóźniej w ostatnim dniu zatrudnienia, tj. z dniem 30 września 2014 r. Skoro powód wniósł o odsetki od dnia 23 marca 2015 r. sąd uwzględnił żądanie powoda w tym zakresie w całości.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd oparł się na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. na dowodach z dokumentów, z wyjątkiem dowodów z druków delegacji przedstawionych przez stronę pozwaną w

zakresie podpisu powoda potwierdzającego, że otrzymał należności, których wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu w tym zakresie i nie została skutecznie podważona przez żadną ze stron, a także na dowodach z zeznań świadków: M. M., T. W., D. S., G. B.. Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom świadków D. O., M. T., P. K., A. T., A. G., gdyż ich zeznania dotyczyły głównie zakresu ich funkcjonowania u strony pozwanej. W rzeczywistości świadkowie ci nie potrafili powiedzieć, czy faktycznie powód podpisywał druki delegacji in blanco, czy też faktycznie kwitował odbiór należności. Podkreślenia wymaga, że świadkowie strony pozwanej tj. D. O. i A. G., które zajmowały się rozliczeniem delegacji nigdy nie widziały, aby powód podpisywał faktycznie otrzymane dokumenty. Natomiast świadkowie M. T. i P. K., a także A. T. potrafili jedynie powiedzieć, że oni otrzymywali całość należności, na które umawiali się z pracodawcą. Nie potrafili wskazać, czy powód otrzymał całość należności z tytułu podróży służbowych.

Ponadto, Sąd uznał za wiarygodną opinię sporządzoną w toku niniejszego postępowania przez biegłego sądowego. Opinia biegłego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Samo niezadowolenie stron z opinii biegłych nie uzasadnia jednak zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych.

W ocenie Sądu, wydane w sprawie opinie jest rzetelna, oparta na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i Sąd w pełni podzielił dokonane w niej ustalenia. Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do zanegowania prezentowanego przez biegłego stanowiska. Wydane opinie zawiera pełne i jasne uzasadnienie, uwzględniające okoliczności sprawy. Biegli sądowi są natomiast obowiązani orzekać zgodnie z wiedzą, posiadanymi kwalifikacjami i obowiązującymi przepisami. Sporządzonym przez biegłego opini, nie można odmówić rzetelności i fachowości.

Żadna ze stron nie zgłosiła ponadto zastrzeżeń do opinii.

Wyjaśnienia powoda nie odbiegały od wniosków płynących z pozostałego zgromadzonego w niniejszej sprawie wiarygodnego materiału dowodowego. Natomiast wyjaśnienia słuchanego w charakterze strony pozwanej B. W. (1) były odosobnione i nieprzekonujące.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku, uwzględniając powództwo w zakresie kwoty 38.091,35 zł z odsetkami od dnia żądania, natomiast dalej idące powództwo oddalił w pkt II wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu jak w punkcie III sentencji wyroku znajdowało oparcie w treści art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 100 kpc. To stroną pozwaną jako stroną przegrywającą sprawę w znacznej części obciążał obowiązek zwrotu kosztów procesu, poniesionych przez stronę przeciwną. Powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem strona pozwana zobowiązana była zwrócić poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym została ustalona na poziomie 3 600 zł, na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349).

W punkcie IV sentencji wyroku Sąd orzekł, że koszty sądowe w sprawie ponosi strona pozwana w wysokości 5% od wartości przedmiotu sporu tj. kwotę 1680 zł. Zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Natomiast

w myśl art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W punkcie V sentencji wyroku, Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 477² § k.p.c, do wysokości nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika, tj. do kwoty 1680 zł.